

# Przebaczający jak Nefi

Aisea nie chciał wiecznie się  
złościć na Josha.



Noelle Lambert Barrus  
(Historia oparta na faktach)

Ta historia wydarzyła się w USA.

Aisea podbiegł i kopnął piłkę do swojego kolegi z drużyny, Timothy'ego. Patrzył, jak Timothy zrobił zamach i kopnął piłkę w kierunku bramki.

„Gooool!”, krzyknął Timothy, gdy piłka wpadła w siatkę.

Aisea wiwatował. Wygrali mecz!

Kiedy schodził z boiska, czuł się świetnie! Ale wtedy jeden z chłopców z przeciwnej drużyny, Josh, brzydko go przewzał.

Aisea był zaskoczony i poczuł się zraniony. Nie wiedział, co powiedzieć. Spuścił wzrok i powoli podszedł do kolegów z drużyny.

„Udało nam się!”, powiedział Timothy. „Aisea, świetne podanie”.

Ale Aisea nie czuł się świetnie. Nie po tym, co powiedział mu Josh. Był smutny i rozgniewany.

Przez resztę dnia Aisea czuł, jakby przytłaczał go wielki ciężar. Nie lubił już Josha.

Tego wieczora Aisea zasiadł ze swoją rodziną do czytania pism świętych. Starał się słuchać czytania siostry. Nie mógł jednak przestać myśleć o tym, co powiedział Josh.



Aisea przeglądał strony ze swojego egzemplarza Księgi Mormona. Zatrzymał się na jednym z fragmentów w I Księdze Nefiego. Opowiadał o tym, jak bracia Nefiego byli dla niego niemili.

„I stało się, że szczerze przebaczyłem im”, mówił werset\*.

*Nefi przebaczył swoim braciom?*, pomyślał Aisea. *Nawet po tym, jak byli dla niego niemili?*

Aisea pomyślał o Joshu. Nie chciał wiecznie się złościć na Josha. Miał tylko 10 lat.

Aisea chciał być taki, jak Nefi. Mógł przebaczyć Joshowi, tak jak Nefi przebaczył swoim braciom. A gdyby Josh znowu powiedział coś niemiłego, po prostu poprosiłby go, żeby tego nie robił.

Poczuł wewnętrzne ciepło i spokój. Poczuł się tak, jakby Duch Święty mówił: „Postępujesz właściwie”.

„Aisea, czego się dowiedziałeś z tych fragmentów?”, spytała mama.

Aisea podniósł wzrok. „Przepraszam, czytałem inny werset”, powiedział. Opowiedział swojej rodzinie, co się wydarzyło na meczu piłki nożnej.

Mama i tata uścisnęli syna. „Przykro mi, że Josh był dla ciebie niemiły”, powiedział tata. „To, co powiedział, nie było prawdą. Ale to normalne, że czujesz się przez to zraniony”.

Aisea się uśmiechnął. „Dzięki. Przez chwilę byłem naprawdę rozgniewany. Ale teraz, kiedy przeczytałem te fragmenty, nie chcę być na niego zły. Chcę mu wybaczyć. I już czuję się lepiej!”.

„Wspaniale!”, uśmiechnęła się mama. „Przebaczenie nie zawsze jest proste. Ale masz rację. Warto tak postąpić”.

Aisea spojrzął na pisma święte. Pomogły mu. Ciężar, który wcześniej odczuwał, zniknął. Zamiast tego w sercu poczuł ciepło i spokój.

\*1 Ks. Nefiego 7:21